

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Niemiec. — Dania. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, dnia 3. lipca 1853. Na wybudowanie kościoła w Wiedniu wpłynęły do krajowej głównej kasy we Lwowie następujące dalsze składki:

(Ob. N. 151 G. L.)

Pani Eleonora księżna Jabłonowska właścicielka dóbr Bursztyna 200r., urzędnicy c. k. podatk. urzędu w Bursztynie 3r.20k., Narolski gr. kat. proboszcz w Koropatnikach 1r., gminy: Koropatniki 5r. 30k., Jezierzany 5r., Kłosowski łac. proboszcz w Kuttach 1r. ten sam w drodze składki 4r., Abrahamowicz ormieński proboszcz w Kuttach ze składki 49r.37k., urzędnicy c. k. podatkowego urzędu w Kuttach 3r.30k., pp. Teodor Mehoffer c. k. justycyaryusz 1r., Müller aktuaryusz 20k., Brason pisarz urzędowy 1r., Skobielski nauczyciel trywialny 10k., pani Rarogiewiczowa 20k., p. Onufry Kopanicki 2r., gr. kat. dziekanat w Haliczu ze składki 82r.56k., pp. Kornel Krzeczunowicz właściciel dóbr Bołszowca 25r., p. Jasiński leśniczy 2r., pani Medyńska właścicielka dóbr 5r., pp. Jabłoński łac. proboszcz 7r., Leopold Rymiński właściciel dóbr 10r., dominium Kowalówka i Olesza w drodze składki 32r.12k., konwent OO. karmelitów w Bołszowcu 10r., urzędnicy i sędziy państwa Koropiec 20r.4k., p. Zubrzycki mandat. 1r., urzędnicy c. k. podatk. urzędu w Tłumaczu 2r.30k., pp. Felix i Wiktor Rodakowscy właściciele dóbr po 10r., Salomon Horareich dzierżawca propinacyi 1r., urzędnicy i sędziy kameral. okręg. administracyi w Stanisławowie, mianowicie pp. Morawetz radca kameralny 6r., Pawłowski i Van Roy kameral. komisarze okręgowi po 5r., Stecher c. k. inspektor podatkowy 5r., Czechowski rewident obrachunk. 5r., koncepciści: Seidler 2r. i Poznański 1r., inni urzędnicy 9r.55k., urzędnicy c. k. kasy zbiorowej w Stanisławowie 9r.10k., urzędnicy c. k. podatk. urzędu w Haliczu 2r.30k., urzędnicy c. k. ekonom. urzędu w Sołotwinie 7r.10k. i tamtejszego urzędu podatk. 1r.20k., urzędnicy państwa Ostra 9r.20k., urzędnicy c. k. podatk. urzędu w Bohorodeczanach 1r.26k., gr. kat. proboszczowie: Kozanowicz 2r., Drewnicki 1r. i Roszkiewicz 1r., gminy: Chominkówka 4r., Czarnołożec 10r., Hawryłówka Sr., Kołodziejówka 5r.12k., Krzywotule 2r., Markowce 2r., Olszanica 13r., Ostrynia 4r.6k., Podpieczary 5r., Pohonia 1r.48k., Rosznów 10r., Tyśmienica 5r., Tyśmieniczany 8r.48k., Winogród 8r.36k., Wołosów 2r.47k., Worona 5r., Lahowce 7r., nauczyciele gymnazyal. w Stanisławowie 17r. a tamtejsza młodzież szkolna 13r.10k., p. Franc. Cywiński właściciel dóbr Delejowa 10r., Fabricius nadkomisarz straży finans. 3r., za pośrednictwem tegoż od urzędników 20tej c. k. cełkcyi straży finans. i od partyi prywatnych z ubieranych składek razem 67r.23k. pp. Alfred Cielecki właściciel dóbr Porchowy 25r., Potocki zarządca dóbr i Popiel mandat. po 1r., Nawrocki gr. kat. proboszcz 30k., Obuchowicz dzierżawca 20k., niektórzy mieszkańcy państwa Porchowy 1r.10k., Jak. Kaczorowski łac. proboszcz i dziekan w Koropcu 10r., za jego pośrednictwem łac. paraf. gminy: Koropiec 5r., Nowosiółki 1r., Ostra 2r., Horyłady 20k., Delawa 1r., Budzyn 40k., pp. Jan Krycz gr. kat. proboszcz 1r., Żukliński ekonom 1r., gminy: Delawa 2r., Budzyn 1r., Kołodziejówka 5r., Dobrowlany 4r., Mykietyńce 5r., Uhorniki 2r.30k., Podłuże 5r., Czarnołożec 5r., Hryniowce 5r., Korolówka 5r., urzędnicy i sędziy dominikalni i prywatni w Mykietyńcach 3r.16k., dzierżawcy propinacyi Ritzer i Knischbacher po 30k., Szyba łac. proboszcz ze składki w parafialnym okręgu Chocimirza 3r.32k., urzędnicy c. k. podatk. urzędu w Rymanowie 3r.10k.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 2. lipca. Według *Cop. Ztg. Corr.* przedłożyło ministerium finansów Cesarzowi Jego Mości wykaz dochodów państwa w roku 1853. Według tego wykazu okazują się przychody wyższe, niż były przyjęte w budżecie na rok 1853, i każą się spodziewać sumy ogółowej 260 milionów reńskich. Najszczególniej w

Węgrzech przychód z podatków osiągnął taką wysokość, że obudza najpiękniejszą nadzieję wzmagającej się pomyślności w kraju.

— Królewsko-angielski poseł przy tutejszym dworze, lord Westmoreland, dał wczoraj wielką ucztę, na której z ciałą dyplomatycznego znajdowali się król. hanowerski poseł baron Stockhausen; toskański poseł kawaler Lenzoni, były francuski sekretarz ambasady w Wiedniu, margrabia Lütroth z małżonką, z domu Bathyan; następnie feldmarszałek hrabia Nugent, c. k. podsekretarz stanu baron Werner, hiszpański książę Osuna i inni.

— C. k. ministerium handlu nakazało, ażeby wypalanie gorzałki w Węgrzech nie tylko na wsi, ale także po miastach, jeżeli to wypalanie jest tylko poboczną gałęzią gospodarstwa wiejskiego i używa do tego tylko produktów z własnej ziemi, za wolne zatrudnienie uważano i według tego z niem postępowano.

— Ministerium finansów zwraca według *Tr. Ztg.* w szczególniejszym stopniu swoją uwagę na ważną sprawę więzień publicznych. Obowiązkiem nowo utworzonego jeneralnego inspektoratu więzień publicznych będzie, przez częste podróże poznać dokładną wiadomość o wszystkich karnych zakładach podrzędnych ministerstwu spraw wewnętrznych, równie jak o lokalnych stosunkach ich przestrzeni, klimatu i tym podobnych, o stanie ich budowy, możliwości rozszerzenia, następnie o zaopatrzeniu i dyscyplinarnem obchodzeniu się z aresztantami, o zbrodniach i przestępstwach i o wszystkich urzędnikach nadzoru i administracyi, przedłożyć w tej mierze ministerstwu obszernie sprawozdanie i propozycye do polepszenia. Jeneralny inspektor objeżdżać będzie więzienia tylko na pisemne polecenie ze strony ministerstwa, któremu jest bezpośrednio podrzędny. Nadworny radca Weiss przedsięwzięcie zapewne wkrótce jako jeneralny inspektor większą podróż, dla zbierania materiałów do mającej nastąpić reformy więzień. Z pomiędzy różnych systemów zdają się najbardziej przychylić do systemu odosobnionego aresztu, równie jak do zaprowadzenia zakonów duchownych tak dla opatrywania chorych, jak dla utrzymywania nieprzerwanego związku z aresztantami.

(Wien. Ztg.)

(Kurs wiedeński z 7. lipca.)

Obbligacye długu państwa 5⁰/₁₀₀ 93¹³/₁₆; 4¹/₂ 83⁵/₈; 4⁰/₁₀₀ —; 4⁰/₁₀₀ z r. 1850. —; wylowowane 3⁰/₁₀₀ —; 2¹/₂ 1834 —; z r. 1839 131. Wied. miejsko bank. — Akcye bankowe 1400. Akcye kolei póln. 2220. Głognickiej kolei żelaznej 855. Odenburskie 122. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 748. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Ameryka.

(Stan rzeczy w Montreal. — Wiadomości z Washingtonu.)

Nowy-York, 15. czerwca. Wzruszenie umysłów w Montreal wywołane odczytami p. Gavazzi, jeszcze się tam nienśmierzyło. 12go wytknęło pospólstwo wszystkie szyby w kościele św. Szczepana. Trzy osoby ranione podczas pierwszego rozruchu umarło z ran odniesionych. 13go zebrali się dobrze myślący katolicy w Montreal na posiedzenie, i postanowili nie tylko szkodę wynagrodzić, lecz nadto wysledzić głównych sprawców zamieszania i do sądu odstawić. Gavazzi miał 15go powrócić i odczyty swoje ukończyć. Skłonił się on do tego tylko na wezwanie tak katolickich jako i protestanckich mieszkańców i po otrzymaniu z ich strony przyrzeczenia, że starać się będą o utrzymanie pokoju bez użycia siły wojskowej i żadnego krwi rozlewu.

Z Washingtonu donoszą, że p. Buchanan uda się zapewne z początkiem lipca do Londynu. P. Vroom oświadczył prezydentowi, że ofiarowane mu poselstwo do Berlina przyjmuje.

W bliskości doków atlantyckich w Nowym-Yorku powstał pożar i wyrządził szkodę szacowaną na 300,000 dolarów. (P. Z.)

Hiszpania.

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

„Gaceta de Madrid“ ogłosiła królewskie dekreta, któremi doniesione już mianowania ministrów są potwierdzone. Oprócz tego zapowiedziała także nominacyę pana Claudio Moganiego Samaniego ministrem robót publicznych.

Szwedzki poseł przy dworze w Madrycie pan Bergman miał zaszczyt doręczyć królowi na prywatnej audyencyi insygnia szwedzkiego orderu serafinów.

„Messagero“ gani ostreimi słowy bezsumiennosc, z jaką niektóre dzienniki hiszpańskie rozsiewają niepokojące wiadomości. Przed kilkoma dniami ogłosiły z wielkim smutkiem, że 1500 osób z Galli-

eyi dla okropnego głodu w swej prowincyi schroniło się do Madrytu. Według niezawodnych doniesień nie przybywa codziennie więcej podróżnych z Gallicyi do stolicy, jak w innych czasach.

Dziennik „Nacion“ donosi z wysp Kanaryjskich, że dnia 28. maja dało się tam czuć trzesienie ziemi, które jednak nie zrzuciło żadnej szkody. Zresztą jak największa spokojność panowała na tych wyspach.

Anglia.

(Nowiny Dworu.)

Londyn, 28. czerwca. Ich królewiczowskie Mości książę i księżna Prus przywitani przez księcia Alberta w londyńskim dworcu kolei żelaznej, udali się ztamtąd do pałacu Buckingham, do Jej Mości królowej, popołudniu zrobiła im wizytę księżna Kent; tego samego dnia byli z wizytą u Ich Mości króla i królowej Hanoweru, u księżny Cambridge i u innych członków królewskiej rodziny. Królowa przejeżdżała się z księżną Prus, z księżną Sachsen-Koburg-Gotha i z księciem Hohenlohe-Langenburg powozem w Hyde Park; książę Albert z księciem Prus i księciem Sachsen-Koburg-Gotha używali przejazdki konnej. Wieczór zwiędził Dwór z częścią swoich dostojnych Gości teatr St. James gdzie panna Rachel występowała w sztuce „Lady Tartuffe.“

Dziś w rocznicę koronacji Jej Mości królowej odczywały się rano wszystkie dzwony z wież kościelnych, a w południe rozlegał się huk dział z Parku i z Toweru.

(Wien. Ztg.)

(Sprawy izby wyższej. — „Globe“ o oświadczeniu lorda Lyndhurst w izbie wyższej. — Mocya margrabi Clanricarde w izbie wyższej.)

Londyn, 28. czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej zapytał lord Lyndhurst pierwszego ministra, czyli chce złożyć na stole izby egzemplarz ogłoszonej niedawno w „Journal de St. Petersbourg“, podpisanej przez hrabie Nesselrode noty względem nieporozumienia z Portą? Ponieważ ja, rzekł namieniony lord, nie zostaje w żadnym związku z rządem, więc bez narażenia go mogę oświadczyć to zdanie, że jeżeli text egzemplarza, który mam przed sobą, jest prawdziwy, tedy ta nota jest jednym z najobrazliwszych dokumentów, jakie kiedy czytać musiałem. Lord Aberdeen odrzekł, że w tej chwili nie może przyrzec przedłożenia; ale może za kilka dni przychylili się do tego.

Izba niższa odroczyła po trzeci raz dyskusję nad bilem indyjskim.

Dziennik „Globe“ pokłada wielką wagę w oświadczeniu lorda Lyndhurst, który prawie tak wielki wpływ wywiera na większą część izby wyższej, jak zmarły książę Wellington. Jego wiek i doświadczenie nadają jego zdaniu o okólnikowej depeszy rosyjskiej pewien rodzaj uświęcenia. Zresztą sądzi „Globe“, iż może zapewnić, że Francya i Anglia postanowiły jednomyślnie, uroszczeniom Rosyi koniec położyć; Francya nie da się Anglii, a Anglia nie da się Francyi wyprzedzić. Dowodem tego jest, że wkrótce na Północnym morzu będzie krążyć francuska wojenna flota w towarzystwie angielskiej.

Mocya, którą margrabi Clanricarde zaproponował izbie wyższej w formie adresu do Królowej, a którą na jego życzenie z 30. czerwca odroczone na 8 lipca, jest następującej osnowy:

„Izba powziawszy wiadomość, że rząd rosyjski proklamował politykę i chwycił się środków zagrażających integralności i niepo-

dległości otomańskiego państwa, oświadcza, że Jej królewska Mość może liczyć na gorliwość i poświęcenie się izby i serdeczne jej wsparcie, ażeby utrzymać moralną siłę podpisanych przez Anglię traktatów i zachować polityczne i terytoryalne urzędy, od których powszechny pokój Europy, bezpieczeństwo handlu i narodowa niepodległość naszych dawnych sprzymierzeńców zależą. (W. Z.)

Francya.

(Dekret cesarski.)

Paryż, 28. czerwca. Monitor ogłasza następujący dekret cesarski: Zważywszy, że godność państwa równie jak i godność stanu duchownego wymaga, ażeby książę, którym starość albo słabość nie dozwala więcej wykonywać ich świętych obowiązków, nie pozostali bez wsparcia; zważywszy, że życzenia rządu w tym względzie dotychczas tylko niezupełnie mogły być urzeczywistnione, również kasy prywatne założone tylko w kilku dycezyjach wcale niedostatecznie odpowiadają wszelkiej potrzebie, rozporządza się co następuje:

1. Minister oświecenia i wyznań może na propozycję biskupów dycezyalnych wiekowym lub słabowitym księżom ordynowanym od więcej niż trzydziestu lat udzielać pensye.

2. Te pensye wypłacane być mają z powszechnej kasy zaopatrzenia, której środki się składają:

- a) z rocznej subwencji z budżetu wyznań;
- b) z przyznanej dekretem z dnia 22. stycznia 1852 subwencji w kwocie 5 milionów;
- c) z darów albo legatów, do których przyjęcia kasa zaopatrzenia od rady Stanu będzie upoważniona.

Na mocy uchwały rady akademicznej z dnia 19. grudnia 1852 suspendowano na sześć miesięcy dwunastu nauczycieli, których „o-wangielićkie towarzystwo Francyi“ w szkołach swoich umieściło, ponieważ w tych szkołach nie uczono żadnej z czterech religii uznanych przez państwo.

(W. Z.)

(Redaktorowie dzienników Paryżkich u ministra spraw wewnętrznych.)

Paryż, 28. czerwca. Minister spraw wewnętrznych pan Persigny wezwał dziś rano do siebie redaktorów dzienników Paryżskich, i oświadczył im, że ma zamiar rozszerzyć zakres dyskusji politycznej. Minister wyraził przy tej sposobności także nadzieję, że nawet surowość ustawy o dziennikarstwie może być złagodzoną, gdy rząd dostatecznie wzmocniony będzie.

(W. Z.)

(Wiadomości bieżące z Paryża)

Paryż, 29. czerwca. Dziennik „Patrie“ donosi, że rząd turecki wyda oprócz znanego ostatniego jeszcze inne fermany nadające chrześcianom w całym państwie tureckim równe prawa i przywileje z Muzulmanami.

„Constitutionnel“ sądzi, że interpelacya lorda Clanricarde odroczoną została w porozumieniu z ministrem, który miał oświadczyć, że się w Petersburgu ciągle toczą rozprawy nad prawdziwym znaczeniem okólnika gabinetu rosyjskiego, a debata nad tym dokumentem byłaby w tej chwili nie na czasie i niestosowna.

Ten sam dziennik donosi z Konstantynopola, że Lord Redcliffe ofiarował na konferencyi z Reszyc Baszą rządowi tureckiemu usługi pewnej liczby oficerów angielskiej marynarki. Ta propozycya miała być w części przyjętą.

MOJA FORTUNA.

(Z angielskiego pana Charles Dickens.)

(Ciąg dalszy.)

W tej części kraju mieliśmy niewielu sąsiadów bliżej nam znajomych, ale była tam jedna rodzina, od której zaraz za przybyciem naszym wiele dobrego doznaliśmy. Była to rodzina Beresford, składająca się z ojca, matki i syna, wtedy na naukach w akademii. — Ludzie ci byli zamożni i posiadali znaczne dobra w hrabstwie. — Gdyśmy ich po raz pierwszy poznali, powstała we mnie obawa — a raczej rzechym mogła jakiś rodzaj nadziei — że Artur Beresford i moja Fortuna pokochają się kiedyś wzajemnie; ale tak się nie stało, bo gdy dorośli, uważałam, że tylko uczucia przyjaźni ich wiązały; co zresztą było rzeczą wcale naturalną, bo młodzieniec dwudziesto-jedno-letni zajęty jest zazwyczaj innymi rzeczami nie miłością, a dziewczyna siedemnasto-letnia myśli, że mężczyzna w tym wieku zanadto młody dla niej. Tak więc pozostali tylko przyjaciółmi i nie więcej.

Pamiętam dobrze powrót Artura z akademii na dwa lub trzy miesiące przedtem, nim został uznany pełnoletnim, i jak nazajutrz w piękny poranek czerwcowy, wbiegł do mego pokoju z tym radośnym wykrzykiem:

— „Oto jestem, ciociu Dino, wolny na cztery miesiące spełna!“, a gdy przystąpił do mnie i ujął oboje me ręce w swoje dłonie, zdał mi się być tak wesoły, szczęśliwy i ładny, że niemogłam napatrzeć się na niego. I w istocie był on bardzo uradowany nie tylko tem, że pozyskał swoją wolność, jak powiada, ale oraz, że mu się udało przywieść z sobą kuzyna swego Nevilla Erlington, który był kolegiatem i nauczycielem w Oxford. Kuzyn ten miał mu

podczas jego zawodu szkolnego wyświadczyć tyle dobrego, że bez niego nie byłby nigdy tak szczęśliwy, jakim się czuł teraz. Ja kochałam tego chłopca za to, że tak myślał i mówił, niewchodząc w to bynajmniej, czy uczucia jego były prawdziwe czy nie.

I we dwa lub trzy dni potem odwiedził nas Nevill Erlington z panem Beresford i Arturem. Był to młodzian sześciu lub siedmiu laty starszy od Artura i ani tak żywy, ani ładny jak on; ale zato miał piękne, otwarte i w myśli bogate czoło, błyszczące i pełne wyrazu oczy, i tak niski, wydatny i łagodny organ, że mowę jego snadnie muzyką nazwać było można. Wszyscy też polubiliśmy go od pierwszego razu, i niedługo trwało, a już prawie codziennie bywał w naszym domu, czasem pod pozorem tylko — ja wiedziałam, że to był pozór — aby nam przynieść książki, nowości lub coś podobnego; częściej jednak przychodził z jednym lub z drugim z Beresfordów. Wkrótkim czasie zaczęłam tęsknić za nim, gdy którego dnia nieprzyszedł, bo jego spokojny, łagodny charakter pociągał mnie wielce ku sobie, a zresztą umiał on z taką dobrocią i szczerością stosować się do mego sposobu myślenia, że prawie od pierwszej chwili nie obcego gościa lecz dawnego przyjaciela w nim upatrywałam.

Ależ nie tylko ja sama tęskniłam do codziennych odwiedzin jego i czułam się samotną, gdy nieprzyszedł. Moja kochana córka mówiła wprawdzie rzadko kiedy o nim, gdy go nie było; a nawet w jego obecności bywała bardzo spokojna i milcząca; ale ja wnet po-

Wice-admirał Hamelin mianowany na miejsce wice-admirała La Susse komendantem eskadry morza śródziemnego. (W. Z.)

Holandya.

(Sprawy drugiej izby holandskiej.)

Haaga, 25. czerwca. Na wczorajszym swem posiedzeniu potwierdziła Izba druga po krótkiej dyskusji 44 głosami przeciw 13 w ogólności dążność adresu odpowiedzi na mowę od tronu. Opozycja ta składała się po większej części z dziewięciu członków frakcji Groeu; mowcy tej frakcji odrzucali adres jako nie mający żadnej barwy, i życzyli sobie dokładniejszego wyłuszczenia tych okoliczności, które doprowadziły do zmiany ministerium i rozwiązania Izby dawniejszej. Następnie przyjęto z małymi zmianami trzy pierwsze paragrafy adresu i oznaczono dalszy ciąg dyskusji na dzień dzisiejszy. Potąd jeszcze nie mieli ministrowie powodu mieszania się do dyskusji, chociaż z wyjątkiem ministra dla obrządku katolickiego byli wszyscy na tem posiedzeniu.

Pomiędzy przedłożonemi teraz Izbie drugiej projektami są dwa większej nieco wagi. Jednym zamierzono zaprowadzić niektóre zmiany w taryfie; od miedzi, rudy miedzianej, ołowiu i cynku — od czego opłacano potąd cła przywozowego po 40, 20 i 30 cent. od 100 funtów — płacić się ma na przyszłość $\frac{1}{2}\%$ od wartości. Cło przywozowe od solonej i wędzonej baraniny, słoniny itd. zniżono z 8 i 10 fl. od 100 funtów na 1 fl. 25 cent. i 1 fl. 50 cent. — Drugi zaś projekt tyczy się utworzenia archipelagu wysp moluckich dla handlu powszechnego. Postanowiono mianowicie, że na przyszłość będzie można do Amboina, Bauda, Ternate, tudzież do Kajelie na wyspie Boeroe przywozić i wywozić ztamtąd wszystkie towary (z wyjątkiem opium i broni), a to bez różnicy bandery, bez opłacenia cła przywozowego i wywozowego, należności od ładunku, portowej i kotwicznej, przyczem handel nie potrzebuje poddawać się innym formalnościom, jak tylko takim, które dla zapobieżenia ukradkowemu wywozowi korzeni przez rząd zastrzeżonych są konieczne potrzebne, a mianowicie goździków z Amboina i gałek muszkatołowych, bowiem stosunki niektóre nie pozwalają zrywać zupełnie kontraktów zawartych względem dostawy korzeni na rzecz rządu. Zresztą okrętów na sposób europejski urządzonych nie przypuści się do żadnych innych portów moluckich. (W. Z.)

(Odpowiedź Jego Mości Króla komisji doręczającej adres izby drugiej.)

Haaga, 28. czerwca. Odpowiedź Jego Mości Króla do komisji, która mu doręczyła adres drugiej izby, jest następująca:

Mości Panowie! Widzę z upodobaniem, że druga izba oddaje sprawiedliwość powodom mojej czynności i mojej troskliwości dla swobód i praw wszystkich Moich poddanych. Słusznie jest izba tego zdania, że siła naszych instytucji państwa zależy we wzajemnem zaufaniu rządu i reprezentacji narodu, i chętnie odbieram zapewnienie, że się izba chce przyczynić do wzmocnienia tej siły i węzłów, które Holandję łączą z Orania. Jeżeli ten sposób myślenia zawsze ożywiać będzie władzę prawodawczą, wtedy ojczyzna przy błogosławieństwie Boskiem zbierze obfite plony. (W. Z.)

Niemce.

(Nowiny Dworu pruskiego. — Zastrzeżenie Wilhelma landgraфа Heśyi.)

Berlin, 2. lipca. Ich Moście król i królowa, Amalia królowa

znałam, że w sercach obojga wzrastała głęboka i prawdziwa miłość, i że moja ulubienica będzie kiedyś żoną Nevilla. A oboje byli godni siebie zupełnie. Ja wiedziałam, że Fortuna niebędzie zawsze taka nieśmiała jak teraz; że jak tylko porozumią się z sobą, zniknie pozorna jej oziębłość i moje drogie dziecię będzie, jak zawsze z swą żywą, promienną wesołością, z swą piękną i pełną nadziei naturą kobiecą, z swem tklivem, kochającym sercem stać wiernie u boku jego, i jak gwiazda rozświecać drogę jego życia. O-jakieżto były szczęśliwe dni wtedy, gdy oba te serca młode skłaniały się ku sobie? — szczęśliwe dla mnie i dla nich, chociaż moją radość przyćmiewała jeszcze mała chmurka.

Ze wszystkich nowych przyjaciół naszych znali tylko państwo Beresford z ust moich historję Fortuny. Sądziłam, że niemam prawa opowiadać ją każdemu, ale teraz byłam w kłopotcie, jakim sposobem zapoznać z nią Nevilla i niepokoiłam się, gdy mijał dzień za dniem, a on ciągle niewiedział o niczem. I w istocie niewiedziałam co począć, bo ja z nim niebyłam prawie nigdy sam na sam, a zważywszy jak dotąd rzeczy stały między nim i Fortuną, było zawczasem jeszcze, a nawet niewypadało prosić państwa Beresford o pośrednictwo w tym względzie. Raz tylko miałam sposobność mówić z nim o tem, a i z tej nieumiałam korzystać. Przypominam sobie jeszcze dokładnie ten dzień. Mój ojciec i Fortuna poszli byli na godzinę do mojej siostry Katarzyny, a prawie w godzinę potem przyszedł Nevill z prośbą, abym Fortunie pozwoliła pójść z nim do państwa Beresfordów i przepędzić wieczór u nich. Spodziewając się, że lada chwila powrócą, radziłam mu, aby zaczekał, na co chętnie przystał i siadłszy obok mnie przy otwartem oknie zaczął natychmiast — po raz pierwszy odkąd był u nas — mówić o Fortunie mojej. Z początku dziwiło mię to, że bez żadnego wstępu lub przy-

gotowania mówił o niej tak, jak mógł mówić ten tylko, co ją kochał; ale wnet przejęłam się jego uniesieniem i mówiłam także o mojem dziecięciu, jak rzadko kiedy przedtem. Słowom naszym nie towarzyszyły żadne objaśnienia, przecież każde czytało dokładnie w sercu drugiego. A jednak i wtedy nawet nieopowiedziałam mu historyi Fortuny. Pragnęłam koniecznie uczynić to — już kilkakrotnie otwierałam usta — ale Fortuna mogła nadejść co chwila, więc obawiałam się, aby mi nieprzerwała zaczętego opowiadania. — Tak przeszedł czas, a ja gniewałam się sama na siebie, że nie dozwoliła mu upłynąć bez opowiedzenia mojej historyi.

Chociaż wrócili dopiero po zachodzie słońca, uprosił ich przecież Nevill, że z nim poszli. Pamiętam dobrze jego serdeczne lecz spokojne pożegnanie tego wieczora. Pamiętam także, jak długo po ich odejściu leżałam i rozmyślałam wśród letniego zmroku. Musiałam być wesołą i byłam nawet, a przecież zamącił piękność tego wieczora letniego mojami łzami ów cichy, posępny głos, któremu przed wielu laty nazawsze umilknąć kazałam. Ale niedługo to trwało; bo czyż ja, tak szczęśliwa dotąd miałam prawo płakać, że kilka nadziei uszczkniętych zostało? Ułumiłam więc łzy moje błagając niebo o przebaczenie, i wnet uspokoiła mnie łagodna cisza nocy; i znowu wróciwszy myślami do mego drogiego dziecięcia roitałam z całą gorliwością i nadzieją jak niegdyś za młodu czarowne sny o jego przyszłości. Jak niegdyś za młodu! — miałam wtedy dopiero lat dwadzieścia dziewięć, a przecież jak daleką wydawała mi się moja młodość! Szczególna: między mną i Nevillem była różnica o dwa lata tylko, — a jednak o ile starszą wydawałam się w porównaniu z nim każdemu, niewyjawszy ni mnie ni jego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Grecyi i Jej cesarzewicz. Mość Arcykسیężna Zofia przybyli tu dziś o drugiej godzinie z południa osobnym pociągiem z Hamburga i udali się z dworca kolei żelaznej do pałacu Bellevue na obiad. Po godzinie czwartej towarzyszyli Ich Moście król i królowa Jej Mości królowej Grecyi, równie jak Ich ces. Mościom Arcykسیężnie i Arcykسیęciu Karolowi Ludwikowi do dworca Anhaltskiej kolei żelaznej, z kąd dostojni Goście puścili się w dalszą podróż w kierunku do Drezdna. Jej Mość królowa Grecyi uda się jak slychać od stacyi Röderan w dalszą podróż na Lipsko. Poczem Ich Moście król i królowa ruszyli osobnym pociągiem do Poczdamu.

— Z Kurhesyi donoszą do dziennika *Zeit*, że przy sposobności wyniesienia hrabiny Schaumburg do księżęcego stanu, Wilhelm landgraf Hesyi założył w swoim i wszystkich agnatów imieniu protestacyę przeciw wszelkim przyszłym pretensyom, jakieby z tego aktu do sukcesyi albo stosunków rangi uzasadnić chciało.

(A. B. W. Z.)

(Solenny obchód 25. rocznicy panowania W. księcia Wajmarskiego. — Proklamacya W. księcia.)

Wajmar, 25. czerwca. Najnowsze numeru *Gazety Wajmarskiej* są zapełnione wiadomościami ze wszystkich miast i włości Wielkiego księstwa o solennym obchodzie 25. rocznicy panowania Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia. Dzisiejsza gazeta zawiera co następuje:

„Liczne dowody miłości i wiernego przywiązania, jakie Mi dano mianowicie także ze strony Moich wiernych poddanych dnia 15. b. m. i w dniach następnych, były dla Mego ojcowskiego serca nader przyjemne. Za wszystkie wyrazam moje podziękę. Są one dla Mnie drogą oznaką, że sposób, w jaki starałem się wypełniać przez dwadzieścia i pięć lat poruczone Mi przez Boga powołanie księżęce, utkwiał także w sercu wiernych Moich poddanych i dobre wydał owoce. Oby węzeł, który wieki utrwały, przybrał jeszcze więcej siły przez ten nowy festyn wspomnienia i przeszedł na późne wnuki! Oby ciągle boskie błogosławieństwo i boski pokój spożywał nad tym krajem! Dano w pałacu Belvedere, dnia 23. czerwca 1853.

Karol Fryderyk. (W. Z.)

Dania.

(Sprawy izb duńskich.)

Kopenhaga, 28. czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu izby ludu (Volksting) odrzucono większością 51 głosów przeciw 29 propozycję deputowanego Lindberga przeciw stawianiu wojsk duńskich do kontyngensu rzeszy niemieckiej. — Prowizoryczną ustawę finansową przyjęto po trzeciej dyskusji.

W izbie stanowej (Landsting) przyjęto wczoraj ustawę celną po krótkiej debacie do trzeciej dyskusji.

Na przedostatniem posiedzeniu izby ludu przyjęto po trzecim odczytaniu bez debaty i jednogłośnie prowizoryczną ustawę rekrutacyjną na rok 1853 i obydwie ustawy rekrutacyjne na rok 1854.

(Wien. Ztg.)

(Cholera.)

Kopenhaga, 28. czerwca. Urzędowe wykazy o liczbie chorych na cholere w szpitalach i domach prywatnych, równie jak o stosunku śmiertelności pomiędzy nimi, nie wyszły dotychczas na widok publiczny. Według dość pewnego obliczenia zachorowało po

dzień wczorajszy rano 50 osób, i połowa z nich umarła. Kilka publicznych gmachów zamieniono po części w szpitale; prócz tego na wielu punktach miasta, na placach publicznych i przy większych ulicach pozakładano stosownie lokale na prowizoryczne przyjmowanie chorych, dla rozdawania lekarstw itp. (W. Z.)

Azja.

(Wiadomości z Bombaju, z Kalkuty i z Hongkong.)

Tryest, 16. czerwca. Paropływ Lloyda „Australia”, który dziś rano zawiął po 108 godzinnej podróży z 52 pasażerami z Aleksandrii, przywiózł wiadomości z Bombaju z 23. maja, z Kalkuty z 5. maja, z Hongkong z 22. kwietnia. Zjazd angielskich i birmańskich pełnomocników, między którymi znajdował się książę z królewskiej rodziny i pierwszy minister, odbył się dnia 4. kwietnia i spodziewano się, że przyjdzie do załatwienia sporów po dobremu, gdyż jenerałny gubernator przyzwolił niejaki koncesje pod względem granic okręgu, którego odstąpienia Anglicy żądają, i chciał poprzestać na Pegu. Zezwolił deputowany birmański dalszy termin 30 dni. Tymczasem poczyniono przygotowania, ażeby mniejszemi parostatkami na rzece Irawaddy pomknąć się w górę ku Ava. Według listów z Rangunu z 24. kwietnia zajęli znowu Beeling Anglicy.

W ogóle panuje spokój w Indjach; tylko na północno-zachodniej granicy wydarzają się od czasu do czasu zwyczajne małe utarczki z sąsiednimi szczepami.

W wielkim ruchu jest nowo-otworzona wschodnio-indyjska kolej żelazna; przeprawia się nią między innymi codzień 800 do 1000 krajowców.

Bombay-Gazette pisze: Rząd postanowił niezmiennie wcielić do wschodnio-indyjskich posiadłości niejaka część posiadłości Nizamu dla zapłacenia sobie w ten sposób należności, inaczej Nizam niesplacił swego długu. Rezydent angielski oznajmił już to postanowienie Nizamowi z tym dodatkiem, że rząd w dalsze układy niebędzie wchodzić, a przy wzbranianiu się natychmiast zajmie namienione terytorium. Nizam przychylił się do żądania i odstąpił terytorium, które niesie rocznie 360,000 funt. sztr., a zato został uwolniony od płacenia rocznego trybutu w kwocie 400,000 funt. sztr.

Najważniejsze doniesienia tyczą się tą razą Chin, gdzie dnia 21. marca zajęli buntownicy Nanking i Kiengfu. Jednakże wkrótce byli zmuszeni ustąpić z pierwszego miasta, a dnia 6. kwietnia zadał im cesarski jenerał Heang-Yung krwawą klęskę, w której 2000 powstańców na placu trupem poległo. Osiedli w Shanghai cudzoziemcy, gdzie wszelki handel jest zatamowany, a ludność przygotowuje się do ucieczki, odbyli kilka zgromadzeń i wystawili korpus ochotników dla oparcia się mogącym nastąpić ze strony buntowników zaczepkom. Oddział wojska w Hongkong otrzymał rozkaz przygotować się do pochodu ku północy. Parowa fregata Stanów Zjedn. „Susquehannah”, mająca na pokładzie amerykańskiego komisarza pałkownika Marshall, próbowała z Shanghai płynąć pod wodę ku Nankingowi, ale że była za szeroka i za głęboko szła w wodzie, więc musiała powrócić i stoi teraz znowu na kotwicy przed amerykańskim konsulatem.

Seu, złożony z urzędu jenerałny gubernator, został według wszelkiego prawdopodobieństwa istotnie stracony; ścieżce byłego pierwszego ministra Saischangah odwieczono jednak aż do zgromadzeń jesiennych, spodziewają się, że wtedy będzie utaskawiony. (Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 3. lipca. Wczoraj wieczór srożyła się tutaj straszna burza nie wyrządziwszy żadnej szkody w porcie. (L. B. W. Z.)

Odessa, 24. czerwca. Uzbrojenia wojenne trwają tu ciągle. Tłumacze byłej ces. ros. ambasady w Konstantynopolu udali się do głównej kwatery. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Bocheńskim.)

Bochnia, 1. lipca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w czerwcu na targach w Bochni, Wieliczce, Wojnicz i Brzesku: korzec pszenicy 8r.9k.—8r.24k.—9r.6k.—8r.3k., żyta 6r.59k.—7r.12k.—7r.—7r.12k., jęczmienia 5r.52k.—5r.44k.—6r.15k.—6r.24k., owsa 3r.35k.—3r.26k.—4r.25k.—4r., hreczki w Wojniczu 9r., ziemniaków 3r.54k.—4r.—4r.24k.—3r.47k. Cetnar siana 1r.12k.—0—1r.20k.—1r., nasienia konicza tylko w Bochni 16r.30k. Sąg drzewa twardego 7r.12k.—6r.48k.—8r.—7r.12k., miękkiego 5r.28k.—5r.52k.—6r.40k.—6r. Funt mięsa wołowego 4¹/₅k.—5k.—4⁴/₅k.—4³/₄k. i garniec okowity 2r.—2r.—1r.50k.—1r.30k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. lipca.

Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, ze Złoczowa. — Hr. Piniński Leonard, z Rokitna. — P. Babecki Władysław, z Horozanek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. lipca.

Książę Sapieha, do Gajów. — Hr. Baworowski Włodzimierz, do Złoczowa. — P. Mysłowski Alfred, do Koropca.

Kurs lwowski.

Dnia 7. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	13	5	17
Dukat cesarski „ „	5	15	5	22
Półimperyal zł. rosyjski „ „	9	7	9	10
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	45 ¹ / ₂	1	46
Talar pruski „ „	1	37	1	39
Polski kurant i pięciozłotówka „ „	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. „ „	91	20	91	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. lipca 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po „ „	—	—
Dawano „ „ za 100 „ „	—	—
Żądano „ „ za 100 „ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 7. lipca.)

Amsterdam l. 2. m. 91¹/₂ Augsburg 110³/₄ l. uso. Frankfurt 109⁷/₂ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 81⁵/₈ l. 2. m. Liwurna 110³/₈ p. 2. m. Londyn 10.51. l. 3. m. Medyolan 110¹/₈ Marsylia — l. Paryż 130¹/₂ l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀ lit. A. — lit. B. 108⁵/₈ Lomb. — Pożyczka z roku 1852 — Oblig. indemn. —

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej z 7. lipca.)

Ces. dukatów stepowanych agio 15³/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 15¹/₄. Ros. imperyalu 8.53. Srebra agio 9⁷/₈ gotówka.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych w miesiącu czerwcu 1853.

Średni stan barometru był w tym miesiącu = 27¹⁰ 83⁰⁰⁰, zredukowany na 0⁰ nacisk powietrza = 27⁹ 80⁰⁰⁰ a mianowicie o 6^h = 27. 9. 84.; o 2^h = 27. 9. 79.; o 10^h = 27. 9. 77. m. wiedeń., w ogóle mniejszy o 1.34⁰⁰ niż w miesiącu maju. Największy nacisk powietrza = 28¹ 57. obserwowano 9go przy niebie pogodnym i wietrze wschodnim; najmniejszy = 27⁵ 49. 26go podczas deszczu i przy wietrze południowo-zachodnim. Chwianie się nacisku powietrza w ciągu całego miesiąca = 8.08⁰⁰ linii; największa chwiejność w przeciągu 24 godzin wynosiła 3⁰⁰. Średnie ciepło w miesiącu czerwcu było = 14.78⁰, o 3.48⁰ większe niż w maju, mianowicie zaś o 6^h = 12.52⁰; o 2^h = 14.87; o 10^h = 12.96⁰. Największe ciepło = 25⁰ obserwowano 30go przy wietrze zachodnim, najmniejsze = 8⁰ 9go przy wietrze południowo-wschodnim. Różnica między największym i najmniejszym ciepłem wynosiła = 17⁰; w maju wynosiła różnica ta = 23.5⁰. Dzień najchłodniejszy z średnim ciepłem 19.16⁰ był 9ty; najcieplejszy zaś z średnim ciepłem 30ty. Największa zmiana w temperaturze jednego dnia była 9⁰. — Dnia całkiem jasnego i wypogodzonego nie było ani jednego, mniej pogodnych było 11, bardzo pochmurnych 19. Słońce jaśniało w 26 dniach, mglistych było 5, a 12go była mgła bardzo gęsta, co w tej porze roku rzadko się tylko wydarza. Dwa ostatnie dni czerwca były nietylko najpogodniejsze, lecz oraz i najcieplejsze. Deszcz padał w dniach 16, grad w 2, lecz nieszkodliwy. Ilość wody deszczowej = 38.59 linii. Dnia 8go i 12go wyrządził grad w zasiewach znaczne szkody w kilkunastu miejscach obwodu lwowskiego, samoborskiego i przemyskiego, a poczęści zniszczył je zupełnie. Panujący kierunek wiatrów: Południowy z południowo-zachodnim; południowo-zachodni z zachodnim, 26go i 27go burza. W ciągu miesiąca wydarzyło się 6 burz, 4 razy się błyskało. 9go kwitła róża ciemnopurpurowa, (Rosa cinnamomea), 11go akacja (Robinia pseudoacacia), 21go centyfolia (Rosa centyfolia), 28go lipa pospolita (Tilia europaea v. cordifolia). 16go przyniesiono na targ pierwsze dojrziałe poziomki i trzśnie. Powietrze wilgotne lecz ocieplone sprzyjało wielce roślinności. Stan zasiewów wroży najpomyślniej. Zielenina ogrodowa a mianowicie kapusta ucierpiała od mszyc w wielu miejscach. Kartofle potąd piękne i bujne.

Dr. A. Zawadzki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiedeń. sprawdzony do 0 ⁰ Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 33	+ 12 ⁰	+ 19 ⁰	zachodni	deszcz
2 god. pop.	28 0 36	+ 18 ⁰	+ 12 ⁰	„	poch. i ☉
10 god. wie.	28 0 76	+ 12,5 ⁰		cicho	pogoda

T E A T R.

Dziś: na dochód J. Panny Zabrockiej dramat polski: „Domy polskie w XVII. wieku” czyli „Córka Miecznika.”

Jutro: opera niem.: „Der Prophet.”